

JÁNOS SYLVESTER W KRAKOWIE*

W XV i XVI wieku wielu Węgrów studiowało w Akademii Krakowskiej i znaczna ich część odgrywała później ważną rolę w życiu duchowym swego kraju.¹ Z tej perspektywy chciałbym naświetlić krakowską działalność Jánosa Sylvestra. Prace Sylvestra miały pionierskie znaczenie w rozwoju węgierskiego językoznawstwa, w szczególności — gramatyki. Wedle dzisiejszego stanu wiedzy jest on twórcą pierwszej systematycznej gramatyki języka węgierskiego. Opracowana przezeń *Grammatica Hungarolatina* ukazała się w 1539 roku na dworze protektora Jánosa Sylvestra Tamása Nádasdygo w Sárvár–Újsziget; w zachodniej części kraju.² Równolegle z rozbiorem gramatyki łacińskiej, Sylvester podjął próbę metodycznego opracowania prawideł gramatycznych właściwych językowi ojczystemu. Największym efektem językowych zainteresowań Jánosa Sylvestra było pierwsze pełne tłumaczenie Nowego Testamentu. Także to dzieło

* Węgierski oryginał: Sylvester János *Krakkóban*, w: *Bámulám a Visztulát... Krakkó a magyar művelődés történetében*, red. Kovács István, Petneki Áron, Budapest 2003, 165–171.

¹ O wpływie uniwersytetu krakowskiego na ówczesne węgierskie życie umysłowe zob. E. Kovács, *A krakkói egyetem és a magyar művelődés. A dalékok a magyar–lengyel kapcsolatok XV–XVI. századi történetéhez*, Budapest 1964

² *Grammatica hungaro-latina in usum puerorum recens scripta Ioanne Sylvestro Pannonio autore*, Újsziget 1539; najnowsze wydanie, *Grammatika Hungarolatina*, tekst opracował P. Köszeghy, wstępem opatrzył L. Szörényi, Budapest 1989 (Bibliotheca Hungarica Antiqua XXII). Zbiór badań księgoznawczych związanych z poszczególnymi starymi drukami można znaleźć w bibliografii *Régi magyar nyomtatványok 1473–1600*, red. G. Borsa, F. Hervay, B. Holl, I. Käfer, A. Kelecsényi, Budapest 1971 (dalej: RMNY 1971). Poszczególne pozycje są oznaczone cyfrą arabską. Spis prac odnoszących się do poszczególnych dzieł Sylvestra (do 1986 r.), zob. *Sylvester János bibliográfia*, oprac. L. Nagyni Piroska, Sárvár–Szombathely 1987, s. 30–32.

ukazało się w Sárvár–Újsziget w 1541 roku.³ Urzeczywistnił w tym dziele erazmiański ideał „homo trilinguis”. Wyzyskując biegłość w „świętych językach”, w szczytowym okresie swej kariery naukowej był profesorem języka hebrajskiego (od 1540 r.) i greckiego (1546–1550) na uniwersytecie wiedeńskim.⁴

Z perspektywy dziejów literatury i kultury węgierskiej szczególnie ważny jest fakt, iż podjął decydujące działania — w duchu Erazma i Lutra — dla rozwoju języka ojczystego. Stworzył przy tym nie tylko pierwszy teoretyczny system języka węgierskiego, ale zarazem pokazał, w jaki sposób można przekazać święte teksty za pośrednictwem własnego języka, z zachowaniem wszelkich rygorów humanistycznej krytyki biblijnej.

Ponieważ kwestie językowe znajdują się w centrum dorobku naukowego J. Sylvestra, szczególnie dużą rolę należy przypisać jego studiom krakowskim, w trakcie których mógł po raz pierwszy zetknąć się z rozlicznymi osiągnięciami europejskiego humanistycznego językoznawstwa. Na uniwersytecie krakowskim należał do kręgu uczniów słynnego humanisty angielskiego — z ducha erazmianisty — Leonharda Coxa. Jak wiadomo, w Krakowie ukazały się drukiem najważniejsze prace, reprezentujące różne kierunki badań nad gramatyką. Największe dzieła Sylvestra, wspomniana wyżej gramatyka węgierska oraz przekład *Nowego Testamentu*, powstawały wprawdzie również w kręgu inspiracji zaczerpniętych przezeń w okresie studiów w Wittenberdze, ale inspiracje te oddziaływały na gruncie wcześniejszych doświadczeń krakowskich. Zebrał wiersze łacińskie i przyłączył się osobiście do pracy nad przygotowaniem do druku w oficynie Hieronima Wietora, prac gramatycznych. Dzięki tej działalności powstały najstarsze znane nam druki zawierające odpowiednie teksty w języku węgierskim. Ich znaczenie trudno doprawdy przecenić z perspektywy rozwoju naszego narodowego języka. Szereg prac tego typu, zainicjowany przez Jánosa Sylvestra, był później kontynuowany. Po kilku latach w tejsze drukarni ukazała się pierwsza książka zawierająca w całości tekst węgierski: listy św. Pawła w przekładzie Benedeka Komjátiego.⁵ W ciągu wielu dziesięcioleci drukarnie krakowskie zaopatrywały rynek księgarski w książki napisane w języku węgierskim.⁶

János Sylvester zapisał się na uniwersytet krakowski 20 października 1526 roku. Wyjechał z Krakowa prawdopodobnie dwa lata później, brak jednak ści-

³ *Új Testamentum magyar nyelven, mellyet az görög és diák nyelvből újonnan fordítánk, a magyar nípnek keresztyén hitben való ippülsire*, Usziget 1541; wydanie reprintowe, *Új Testamentum*, oprac. i wstępem opatrzył B. Varjas, Budapest 1960 (Bibliotheca Hungarica Antiqua I). RMNY 1971, 49; zob. też Nagyni, op. cit., s. 34–37.

⁴ Nie wszystkie szczegóły jego wiedeńskiej działalności zostały należycie wyjaśnione, por. P. Fónyad, *Sylvester János Bécsben*, Sárvár 1995.

⁵ RMNY 1971, 13.

⁶ O szesnastowiecznych krakowskich drukach węgierskich zob. B. Varjas, *A magyar reneszánsz irodalom társadalmi gyökerei*, Budapest 1982, s. 67–85; *A krakkoi nyomdászat szerepe a magyar művelődésben*, wstęp J. Eisedy, Budapest 2000.

słych danych dotyczących tej kwestii. Tamtejszą działalność tego uczonego opracował gruntownie János Balázs w swej obszernej monografii poświęconej życiu i dziełu Jánosa Sylvestra.⁷ Także dzisiaj, po upływie pół wieku, wiele ustaleń Balázsa zachowało swą wiarygodność, wszelako niektóre z nich wymagają już pewnych modyfikacji. W dalszych swych rozważaniach spróbuję zatem dokonać syntetycznego ujęcia pierwszego ważnego okresu twórczości Sylvestra, opierając się częściowo na ustaleniach Balázsa, częściowo zaś odwołując się do wyników badań późniejszych.

Krakowska działalność Jánosa Sylvestra

Pierwsza informacja, odnosząca się do krakowskiej działalności Sylvestra, zawiera się w pewnym łacińskim wierszu dedykacyjnym. W 1527 roku Leonhard Cox wydał zbiór wierszy rzymskiego poety Publiusza Papiniusa Statiusa, zatytułowany *Sylvae*. O tomie tym dowiadujemy się jedynie z opisu bibliograficznego; wedle informacji Jánosa Balázsa jedyny znany mu egzemplarz został zniszczony w czasie drugiej wojny światowej. Zgodnie ze wspomnianym wyżej opisem bibliograficznym, wśród występujących w książce wierszy dedykacyjnych znajdował się również utwór Sylvestra.⁸ Także na podstawie wyłącznie danych bibliograficznych wiedział o istnieniu pracy, zatytułowanej *Rosarium Celeste virginis Mariae*, którą zresztą też uważał za zaginioną.⁹ Tymczasem Katalin S. Németh odnalazła potem jeden egzemplarz tej książeczki. Opublikowała cały jej tekst oraz fotokopię dwóch kart.¹⁰ Znaczenie tej publikacji jest tak istotne dlatego, że wspomniane wiersze łacińskie są pierwszymi spośród znanych dziś prac literackich Jánosa Sylvestra. Edycję otwiera wiersz dedykacyjny Lajosa Szegediego. Po nich następuje dedykacja Jánosa Sylvestra, adresowana do biskupa węgierskiego, Simona Endrődiego. W dystychach pierwszego z wierszy znajdujemy opis życia Maryi Dziewicy. Jak twierdzi Katalin S. Németh, Sylvester nie kontynuuje tradycji rosariów roztrząsających tajemnice różańcowe, tylko odwołuje się do rytmicznych tekstów modlitewnych o rodowodzie średniowiecznym, opiewających radości Maryi Dziewicy. Drugi wiersz zawiera historię Świętego Kolomana Rzymskiego w strofie safickiej (3 jedynastozgłoskowce safickie i jeden adonius–daktyl i spondej).

Pierwsza gramatyczna praca Jánosa Sylvestra stanowi opracowanie adaptacyjne pewnej podstawowej (I stopnia) gramatyki łacińskiej. Jako podstawa po-

⁷ J. Balázs, *Sylvester János és kora*, Budapest 1958, s. 21–92.

⁸ Op. cit., s. 50. Odwołania bibliograficzne do K. Estreicher, *Bibliografia polska*, I–XXXII, Kraków 1870–1938, t. XXIX, s. 224.

⁹ Balázs, op. cit., s. 58–59.

¹⁰ K. S. Németh, *Egy elveszettnek hitt Sylvester — nyomtatvány*, Acta Historiae Litterarum Hungaricarum, t. 18, Szeged 1981, s. 11–20.

służyły w tym przypadku łacińskie *Rudimenta*, a ściślej wyciąg Donatusa (*Ars minor*) w opracowaniu Christiana Hegendorffa, profesora szkoły w Luneburgu.¹¹ Rdzeniem tej książeczki była tradycyjna analiza ośmiu części mowy, uzupełniona aneksem pt. *Commentariolus de usu Pronominum Reciproconum apud Latinos*. Ilustrację reguł gramatycznych stanowią *exempla* wzięte z Biblii oraz z twórczości klasycznych autorów łacińskich. Z punktu widzenia gramatycznego piśmiennictwa w języku narodowym szczególnie ważne są analizy w językach: niemieckim, polskim i węgierskim. Są one w większości rzędami paradygmatów sformułowanych w języku narodowym, równoległymi do łacińskich, niekiedy zaś — terminami gramatycznymi.

Pomysł wydania czterojęzycznego pochodzi od drukarza, Wietora, o czym dowiadujemy się z dedykacji. Adresatem owej dedykacji jest Georgius de Logkschau (Georg von Logan), radca króla Ferdynanda i poseł Rzeczypospolitej. Wietor niejednokrotnie doświadczył jego dobrej woli, dlatego też na znak wdzięczności odwzajemnia się nowatorską edycją. Uzupełnienia niemieckie pochodzą zapewne od Hegendorffa. Autorem analiz polskich mógł być sam Wietor, natomiast węgierskie napisał z pewnością János Sylvester. Sam to zresztą przyznaje w wierszu dedykacyjnym, który zamyka książkę. Szczególnie interesujące wydaje się przesłedzenie pierwszych doświadczeń, prowadzących go do pracy porównawczej nad językiem ojczystym i łacińskim. Próbuje usprawiedliwić chropowatość mowy węgierskiej, gdyby ewentualnie raniła uszy nawykłe do wypolerowanej łaciny.¹² Zasługuje to na uwagę choćby dlatego, że w późniejszej swej twórczości Sylvester już z pełną świadomością sławi cnoty (zalety) języka węgierskiego. Na kartach *Grammatica Hungarolatina* nie omieszkał na przykład wdać się w spór z Melanchtonem, który utrzymywał, że przedimek występuje jedynie w grece i w języku niemieckim. Sylvester z dumą podkreślał, iż pod tym względem język węgierski przewyższa łacinę, jako że także w nim występują przedimki.

¹¹ Ch. Hegendorff, *Rudimenta grammatices Donati cum nonnullis novis praeceptiunculis, tum optimis quibargue exemplis locupletata in gratiam puerorum, qui nondum magnis grammaticis audiendis maturi sunt [...]. Accessit et nunc denuo triplex (videlicet Almanica, Polonica et Ungarica) exemplorum interpretatio*, Kraków 1527. Najnowsze wydanie reprintowe, *Rudimenta grammatices...*, tekst oprac. J. Molnár, wstępem opatrzył I. Szathmári, Budapest 1977 (Fontes ad historiam linguarum popularumque Uraliensium, t. 4). Por. Balázs, op. cit., s. 59–66; RMNy 1971, 7; Nagyni, op. cit., s. 21–24. J. Balázs także zajmuje się w swej książce szczegółowo *Rudimentami*, wykorzystując wyniki badań z zakresu po ukazaniu się jego monografii poświęconej Sylwestrowi; zob. J. Balázs, *Hermész nyomában. A magyar nyelvbőlcsélet alapkérdései*, Budapest 1987, s. 317–328.

¹² Quandoquidem Rhomana phrasis, non semper aperte
Accipit externum, in flexibus, illa, sonum,
Paeconicum si forte tuas offenderit aures
Errori lector candide parce precor. (Hegendorff, op. cit., s. 63).

Czterojęzyczne *Rudimenta*, wydane w 1527 roku w Krakowie, zawierają dwa kolejne bardzo istotne odnośniki do kultury węgierskiej: teksty *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryja* znajdujące się na ostatniej karcie książki. Spośród występujących w niej trzech języków narodowych, jedynie węgierszczyzna oferuje dłuższe teksty, związane z przedmiotem tego wydawnictwa; szczególne znaczenie tej książeczki w historii książki węgierskiej bierze się stąd, że jest ona najstarszym znanym drukiem, zawierającym dłuższe, wzajemnie powiązane teksty węgierskie. Nic nie wiadomo o innych edycjach tej pracy, a nawet o jej innych egzemplarzach poza unikatem przechowywanym w zbiorach Biblioteki PAN w Gdańsku.

Druga praca gramatyczna również należy do rozpowszechnianego w podstawowej edukacji łacińskiej typu podręcznika. Kiedy uczniowie klas niższych opanowali już najważniejsze reguły gramatyczne, w następnym stadium swej nauki ćwiczyli sztukę rozmowy w języku łacińskim, posługując się prostymi schematami dialogowymi. Wielu autorów opracowało antologię takich wzorów dostosowane do zasobu leksykalnego uczniów. Kilka takich prac wydał również w 1527 roku Wietor. Jedną z nich była dziełem znanego głównie jako autor słownika, Murmelliusa; uzupełniały ją przekłady niemieckie i polskie wraz z wierszami dedykacyjnymi Leonharda Coxa. Inna praca tego rodzaju, zatytułowana *Puerilium colloquiorum formulae*, wyszła spod pióra rektora z Norymbergi, Sebalda Heydena, w której obok przekładów niemieckich i polskich, występują także węgierskie tłumaczenia rozmówek.¹³ Z całą pewnością ich autorem jest również w tym przypadku Sylvester. Także to wydanie kończy się łacińskim wierszem dedykacyjnym jego autorstwa, adresowanym do młodego szlachcica węgierskiego, Mihály Geszthiego. W wierszu tym Sylvester, posługując się humanistycznymi komunałami, opiewa pożytki płynące z wiedzy. Wprawdzie nie napomyka o swym udziale w powstaniu dzieła, jednakże nie ma powodów do przypuszczeń, że twórca wiersza dedykacyjnego nie jest zarazem autorem węgierskiej wersji dialogów. Także porównanie specyficznych cech językowych *Puerilium colloquiorum formulae* i *Rudimenta* przemawia za autorstwem.

Dialogi zawierają się w kręgu tematycznym, odnoszącym się do życia szkolnego i domowego, do nauki i zabawy. Liczą 27 rozdziałów. Jednocześnie dotyczą zasad poprawnego zachowania się, dzięki czemu z książeczki tej można było nauczyć się zarówno przydatnych w rozmowie zwrotów i wyrażeń, jak i odpowiedniego zachowania. Tekst węgierski jest tym cenniejszy, że nie postępuje niewolniczo za wzorem łacińskim, jest raczej dość swobodnym tłumaczeniem poszczególnych dialogów. Tym samym wiernie odzwierciedla żywą mowę węg-

¹³ S. Heyden, *Puerilium colloquiorum formulae pro primis tyronibus [...] iam denuo Germanico, Polonico ac Ungarico ideomate illustrate*, Kraków 1527. Reprint, *A két legrégibb magyar nyelvű nyomtatvány*, wyd. i wstępem opatrzył J. Melich, Budapest 1912. Por. Balázs, *Sylvester János és kora*, op. cit., s. 67–84; RMNY 1971, 8; Nagyni, op. cit., s. 25–30.

gierską z pierwszej połowy XVI wieku i stanowi godny szacunku zabytek nie tylko z perspektywy ściśle językoznawczej, lecz także ogólnokulturowej.

Na podstawie występujących w obu wspomnianych edycjach wyrażen „nunc denuo” i „iam denuo”, badacze wysuwali hipotezę o istnieniu redakcji czterojęzycznych, wcześniejszych od utrwalonych w wydaniach z 1527 roku. Wszelako do dzisiaj do owych hipotetycznych redakcji nie udało się dotrzeć. Według nowej bibliografii starodruków węgierskich, przywołane wyżej zwroty wskazują na wcześniejsze — łacińskie i łacińsko-niemieckie — odmiany wielokrotnie wydawanych prac Hegendorffa i Heydena.¹⁴

Podczas gdy *Rudimenta* znane są tylko w egzemplarzu unikatowym, *Puerilium colloquiorum formulae* osiągnęły wiele wydań. O tym czterojęzycznym wariantcie dzieła możemy sądzić na podstawie trzech jeszcze redakcji krakowskich (1531, 1535, 1552), niewykluczone przy tym, że było ich więcej. Wydawano je wielokrotnie w różnych miastach do użytku szkół węgierskich. Znamy — bądź wiemy o ich istnieniu — około 15 odmian tego druku, ostatnia pochodzi z ok. 1800 roku. Są wśród nich takie, które zawierają jedynie dialogi łacińskie i węgierskie. Przestarzałe z czasem zwroty Sylwestra zastępowano nowszymi. Materiał uzupełniano stosownie do potrzeb narodowości zamieszkujących historyczne Węgry. Istnieje np. wariant łacińsko-niemiecko-czeski, powstały z myślą o potrzebach protestantów słowackich z Górnych Węgier, którzy jako języka literackiego używali języka występującego w czeskim, husyckim przekładzie *Biblia*.

Monografista Sylwestra, János Balázs, na wielu stronach swej pracy zajmuje się pewną informacją bibliograficzną, na której podstawie wysuwa hipotezę o istnieniu zrehabilitowanego przez Sylwestra słownika łacińsko-niemiecko-polsko-węgierskiego, który miałby się jakoby ukazać w 1531 r. w Krakowie, w drukarni Wietora.

Wspomina też o możliwym wydaniu wcześniejszym, które datuje na lata 1527–1528. Źródła owej informacji bibliograficznej, która posłużyła mu za punkt wyjścia, nie podał pierwszy jej autor, Karol Estreicher, wskutek czego jesteśmy skazani na pozostawanie w kręgu przypuszczeń. W toku nowszych badań księgoznawczych ustalono, że Estreicher (bądź jego źródło) z całą pewnością widział egzemplarz wydania *Puerilium colloquiorum formulae* z 1531 roku, pozbawiony karty tytułowej. Książka na podstawie swej zawartości otrzymała nazwę „Victionarius”, która może oznaczać także książkę zawierającą ćwiczenia mowy. Autorem dedykacji jest w niej Sylvester, dlatego został uznany za autora całości. Cztery języki, rok i miejsce wydania, drukarnia, adresat i autor dedykacji zgadzają się z tymi, które charakteryzują wydanie z 1531 roku. Można zatem uznać za pewnik, że domniemany słownik był efektem serii pomyłek.¹⁵

¹⁴ RMNY 1971, 7, 8.

¹⁵ Balázs, *Hermész nyomában*, op. cit., s. 273–274.

Znaczenie lat krakowskich

Idąc tropem powyższego szkicowego ujęcia, można stwierdzić, dlaczego krakowskie prace Jánoša Sylvestra są ważne. Nie należy lekceważyć jego pierwszych — zachowanych — utworów poetyckich, gdyż przecież przez długi czas znane były jedynie jego łacińskie wiersze pochodzące z okresu późniejszego.

Aby uzyskać obraz całej drogi twórczej, niezbędne jest przebadanie jej początków. Rozwój praktyki pisarskiej w zakresie tworzenia wierszy opartych na iloczasiu jest istotny także z tego względu, że to właśnie Sylvester jako pierwszy pisał wiersze węgierskie odznaczające się nieskazitelną klasyczną formą. Z wcześniejszego okresu pozostały jedynie nieliczne, zachowane we fragmentach próby. Do swego przekładu Nowego Testamentu Sylvester dołączył wierszowaną dedykację, w której dystychach zawarł treść poszczególnych części.

Szczególnie istotna jest krakowska działalność Sylvestra na polu językoznawstwa, albowiem kładzie ona podwaliny pod późniejsze prace zmierzające do rozwoju języka węgierskiego. Łatwo spostrzec, że pierwsze dążenia do jego usystematyzowania nawiązują do najlepszych tradycji humanistycznych. Jak wiadomo, na podstawowym poziomie humanistycznego nauczania łaciny *Doctrinale* Alexandra de Villedieu zostało w całej Europie zastąpione przez kompendium Donatusa. Próby ustalenia reguł gramatycznych języków nowożytnych łączą się ściśle z opracowaniami gramatyki łacińskiej. Ukształtowanie się literatury gramatologicznej w odniesieniu do poszczególnych języków narodowych stanowi ekscytujący rozdział w dziejach językoznawstwa. Jak mogliśmy zauważyć, podstawą wielojęzycznych edycji krakowskich były redakcje łacińsko-niemieckie, dlatego też zasadne będzie poświęcić nieco uwagi relacjom tych dwóch języków.

János Balázs mógł się jeszcze powoływać na zakończone w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku badania Eriki Insing, które — jak pisał, przyłączając się niejako do projektu — objęły kształtowanie się piśmiennictwa gramatologicznego w Europie Środkowej i Wschodniej w odniesieniu do języków nowożytnych.

Efekty owych badań, w ujęciu Jánoša Balázsa, przedstawiały się następująco: „w badanym okresie humaniści, adaptując gramatykę (na poziomie podstawowym) Donatusa, w coraz większej mierze brali pod uwagę swoje języki ojczyste. W ten sposób ich podręczniki tworzą stadium przejściowe do gramatyk pisanych po niemiecku, które — jak widać — powstały nie przypadkiem, lecz w ramach szkolnych tradycji ukształtowanych w toku nauczania — w zakresie podstawowym języka łacińskiego”.¹⁶

W efekcie gruntownych badań średniowiecznego nauczania łaciny można jasno wykazać, w jaki sposób droga od gramatycznych komentarzy do łaciny prowadziła ku systematyzacji języków nowożytnych. Na początku materiałow

¹⁶ Ibidem.

łacińskiemu towarzyszyły wyłącznie objaśnienia w języku łacińskim. Z biegiem czasu do opisu fragmentu wymagającego objaśnień zaczęto używać nie tylko synonimów łacińskich, lecz także wyrażeń w językach narodowych. Stworzyło to warunki do stopniowego przekraczania przez owe objaśnienia, formułowane w języku ojczystym, granic prostego komentarza. Stało się to wówczas, kiedy poszczególne niemieckojęzyczne wyrażenia zaczęły się pojawiać nie tylko jako konieczne bądź przypadkowe dopełnienia synonimów łacińskich, co prowadziło do dokładnych przekładów tekstu łacińskiego. Nowsze badania potwierdzają, że na niemieckim obszarze językowym język ojczysty doszedł do największej roli w nauczaniu poprzez edycje Donatusa.¹⁷ Równoległe łacińsko-niemieckie wydania Donatusa uważa się za bezpośrednie przesłanki niemieckich gramatyk języka niemieckiego.¹⁸

W pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku zarysowały się metody zastosowania języka ojczystego w służbie lepszemu zrozumieniu łaciny. Dzięki badaniom Helmuta Puffa możemy wytworzyć sobie wycieniowany obraz idei, na których ukształtował się w edukacji wzajemny stosunek łaciny i języka niemieckiego. Można tu wyróżnić dwie koncepcje.

Najwybitniejsi humaniści, jak np. Agricola albo Melanchton, utrzymywali, że w trakcie nauczania łaciny język ojczysty może pełnić użyteczną funkcję pomocniczą, wszelako tylko na początku. Zgodnie z tym, na poziomie podstawowym mogą okazać się przydatne przykłady podawane w języku ojczystym, jednakże głównym celem winno być to, by język łaciński stał się możliwie najszybciej językiem komunikacji w procesie nauczania. Wysoko wykształcony humanista powinien przede wszystkim nabyć umiejętność doskonałego wypowiadania się w mowie i piśmie po łacinie, dlatego też należy w szkole przyswoić sobie język łaciński jak najszybciej. Zgodnie z tym niemieckie przykłady służyły wyłącznie lepszemu zrozumieniu łaciny i pojawiały się głównie w szeregach paradygmatów bądź w funkcji objaśnień znaczenia poszczególnych słów. Nie uważano zaś za konieczne formułowania w języku niemieckim reguł gramatycznych.

Wedle drugiej koncepcji język ojczysty to nie tylko instrument pomocniczy w nauczaniu łaciny. Zwolennicy tego poglądu dążyli do tego, by równoległe z przyswajaniem sobie gramatyki łacińskiej uczniowie poznawali system języka ojczystego, a jego opis stał się możliwy w języku niemieckim. Cele te zostały w znacznej mierze zrealizowane w dwujęzycznych wydaniach Donatusa.

¹⁷ U. Boedemann, *Latein und Volkssprache im Bereich vom Schule und Trivialunterricht: Zur Arbeit an spätmittelalterlichen Grammatiken. Latein und Volkssprache im Deutschen Mittelalter 1100–1500*, hrsg. N. Henkel, N. Palmer, F. Nigel, Tübingen 1992, s. 351–359.

¹⁸ C. Moulin — Frankhänel, *Bibliographie der deutschen Grammatiken und Orthographienlehren, t. 1: Von den Anfängen der Überlieferung zum Ende des 16. Jahrhunderts*, Heidelberg 1994; A. Gardt, *Geschichte der Sprachwissenschaft im Deutschland: Vom Mittelalter bis ins 20. Jahrhundert*, Berlin 1999.

W książce Puffa można znaleźć szczegółowe analizy najważniejszych autorów.¹⁹ Tą drogą można było dojść do kompletnej niemieckojęzycznej gramatyki języka niemieckiego.

Spośród niezliczonych łacińsko–niemieckich edycji Donatusa polskie i węgierskie objaśnienia zawierała — dzięki Wietorowi — praca Hegendorffa. Z owych dopełnień niepodobna jeszcze wyłuskać zarysu systemu gramatycznego tych języków, ale mimo to uważamy za niezwykle ważne, iż równolegle z wyrażeniami łacińskimi pojawiają się obok niemieckich również ich odpowiedniki polskie i węgierskie. W ten sposób na kartach *Rudimenta* obok dwóch żywych języków, używanych w Europie Środkowej, również język węgierski zaczął być poddawany analizie i systematyzacji, na razie na gruncie łacińskich kategorii gramatycznych.

János Sylvester właśnie w niemiecko–łacińskich edycjach Donatusa znalazł bezpośrednie wzorce dla swej gramatyki równoległej łacińsko–węgierskiej (*Grammatica Hungarolatina*). Dotarł do nich w latach trzydziestych XVI wieku w Wittenberdze, a więc na kolejnym etapie swojej drogi twórczej.²⁰ Wszelako pierwszym ważnym przystankiem na tej drodze był Kraków. Na gruncie doświadczeń krakowskich rozwinęło się literackie i gramatyczne dzieło Sylwestra. *Rudimenta grammatices* Donati w swej czterojęzycznej odmianie, która ukazała się drukiem w oficynie Wietora, może być nawet uznana za symbol humanistycznego ducha ówczesnego Krakowa: oto opierając się na wartościach klasycznych powstał ważny dokument z dziejów kształtowania się języków narodowych.

¹⁹ H. Puff, *Von dem Schlüssel aller Künsten / nemblich der Grammatika Deutsch im lateinischen Grammatikunterricht 1480–1540*, Tübingen–Basel 1995.

²⁰ I. Bartók, *Grammatica Hungarolatina — Grammatica Latinogermanica*. Sylvester János és Marcus Crodelius, „ItK 1958, nr 5–6, s. 642–654; wersja poprawiona; w: „Camoenae Hungaricae” 2004, s. 93–104.